



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Vivat Polonia! Bartek Iglą i Artur Machno mistrzami świata, Jacek Kalita, Krzysztof Kotorowicz, Andrzej Bernatowicz i Jan Betley – wicemistrzami! A wszystko to w juniorskich kategoriach wiekowych. O ile w juniorach młodszych – do 20 lat – zawody były wręcz zdominowane przez Polaków, bo i połowa miejsc w pierwszej dziesiątce padła łupem naszych juniorów, i jedna trzecia wszystkich uczestników przyjechała z Polski, to sukces Jacka z Krzysztofem wywalczony był w mniej sprzyjających warunkach. Zresztą obu można stawiać za wzór młodym brydżystom i można podejrzewać, że jako prawdziwi Polacy dżentelmeni po prostu przepuścili przodem dwie prześlizczone Szwedki.

I jaka to przyjemność, po (eufemizm należy do moich ulubionych figur stylistycznych) nie najlepszym spektaklu, jaki zafundowali nam ostatnio piłkarze, popatrzeć na wyniki znaczącej bliższej dyscypliny sportu. Czyżby nie polski hydraulik, ale polski brydżysta miał się stać znakiem firmowym naszej nacji? (swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Janusz Maliszewski

Tańcował byk, kiebyk móg...

Ledwie w poprzednim Świecie Brydża zdążyłem ogłosić (śladem gwiazdy polskiej sceny), że prząsny XX wiek się w brydżu młodzieżowym skończył, a już przychodzi odwoływać. A ponieważ wszystkie ważniejsze krajowe imprezy w kategorii „schoolsów” mamy już w tym roku za sobą, a na dodatek mijają 2 lata działania aktualnego Zarządu PZBS – czas na podsumowanie.

Zacznę może od tego, że tak źle zorganizowanej imprezy, jak tegoroczne *Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej* w Pniewach, nie było już od wielu lat. A nie jest to tylko moje zdanie, bo podpieram się tu (i serdecznie dziękuję tym, którzy pofatygowali się napisać czy wypowiedzieć) zgodnym chórem: trenerów, opiekunów, aktualnych i byłych uczestników mistrzostw oraz Ryśka Kielczewskiego. Impreza nie miała ani rangi, ani atmosfery, ani warunków. Fatalne warunki gry (obok stała odłogiem nowoczesna, klimatyzowana hala sportowa), jeszcze gorsze warunki zakwaterowania, nieprzygotowana na „przerób” tyłu uczestników stołówka, niespotykane (!?) ceremonie otwarcia i zamknięcia Mistrzostw, żalodne zamienniki medali i pucharów dla zwycięzców, wstyd, jakiego przysporzyły sobie władze miasta, święcąc nieobecnością na zamknięciu imprezy, brak wysokiej rangi przedstawiciela PZBS na zakończeniu jubileuszowej, najstarszej imprezy młodzieżowej w kraju, przedziwne wcześniejsze przepychanki przy doborze oferty Pniew na miejsce zawodów. Imprezę uratowali uczestnicy, którzy z wielką kulturą i zaangażowaniem zagrali całe zawody; sędziowie, którzy w po wielekroć sprawdzonym i bardzo młodym składzie (Lula, Ciechowski, Perz i Wasiak) uniknęli jakichkolwiek pomyłek czy poślizgów czasowych, oraz Ela Wojciechowska, której transmisja na BBO tak młodej imprezy stała się hitem międzynarodowym. Oraz organizator (sic!), któremu po raz pierwszy od wielu lat udało się odchudzić mistrzostwa o jeden osobodzień, co spowodowało zmniejszenie kosztów dla ekip i napędziło frekwencję. Również z innych młodzieżowych imprez najwyższej krajowej rangi dobiegają głosy o pojedynczych mankamentach – może czas, by Zarząd PZBS spojrzął na nie bardziej gospodarskim okiem? Mistrzostwa to mistrzostwa i to, co uchodzi na zwykłym turnieju, tam nie powinno mieć miejsca. A młodziutki medalista (i każdy inny uczestnik), któremu zagrają hymn, powieszą na szyi medal i na dodatek jemu (czy jego koledze) uściśnię dłoń prezes, wojewoda czy minister – powinien na długie lata zostać zaszczepiony brydżem.

Kolejnym niepokojącym zjawiskiem jest zmniejszająca się frekwencja na imprezach młodzieżowych. Na olimpiadzie o dwie ekipy wojewódzkie mniej niż dwa lata temu, na mistrzostwach młodzików o 20 par mniej niż rok temu. I nic nie zmienia rekordowa frekwencja w tegorocznych Pniewach, nie zmieniają obrazu dynamicznie i z sukcesami rozwijające się grupy z Kielc, Wrocławia czy Wołynia. To cały czas nie jest system (naboru, zachęty, popularyzacji), ale pojedynczy pasjonaci, którym się zachciało. Ciekawe też, do czego służy Komisja Umasowienia i Imprez Młodzieżowych, która według mojej wiedzy składa się tylko z przewodniczącego – proszę poprawić, jeśli się mylę? Jedne imprezy same o siebie dbają (wielkie ukłony dla Adriana Bakalarza i organizatorów z Bytomią), a inne ewoluują zgodnie ze starą kopernikańską zasadą, że gorszy pieniądz wypiera lepszy... A umasowienie brydża, popularyzacja w środowiskach uczniów, studentów i nauczycieli, otwieranie ścieżek we władzach oświatowych i administracyjnych, ułatwianie pracy i startu trenerom i instruktorom – to brzmi jak science fiction.

Dla uspokojenia można założyć, że jeszcze przez ładnych kilka lat to my, Polacy, będziemy w czołówce wszystkich poważniejszych zawodów międzynarodowych – przynajmniej w kategorii „schoolsów”. Bo inne krajowe federacje dopiero uczą się od nas, jak to należy zorganizować. Ale strach pomyśleć, co będzie, gdy już się nauczą – w kategorii studenckich już tak łatwo nie jest, a i w open coraz bardziej pod górkę. Chyba że wykonamy kolejny krok i nadal oglądając będą nasze plecy. Czego sobie i Państwu życzę...



XX Jubileuszowe MP Młodzieży Szkolnej

XX Jubileuszowe Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej w brydżu sportowym odbyły się w dniach 15–18 czerwca w Pniewach. Zgromadziły rekordową liczbę uczestników – w parach open zebrało się 117 par, w mikstach 74 duety, 40 par dziewcząt i 53 teamy. W czołówce punktacji wojewódzkiej znalazły się jak zwykle województwa małopolskie, mazowieckie i śląskie. Wystarczy powiedzieć, że z możliwych do zdobycia 30 medali zawłaszczły one aż 18! W tej punktacji rewelacją był okręg świętokrzyski, który zdobył 3 medale – co było zasługą Arka Majchera (który grał z Wojtkiem Kaźmierczakiem, reprezentantem województwa łódzkiego) oraz – co było wielką niespodzianką – brązowy medal w parach open, który wywalczyły siostry Maksymiuk – Ewa i Monika! A przecież jeszcze trzy lata temu na *Olimpiadzie Młodzieży*, która odbywała się właśnie na ziemi świętokrzyskiej, województwo to nie wystawiło ani jednego reprezentanta! Obecne sukcesy to zasługa Andrzeja Dąbrowskiego, który właśnie od tamtego czasu wziął się za szkolenie młodziaków, i jak widać – ze znakomitym efektem. Pewien niedosyt mogła poczuć Wielkopolska, która musiała zadowolić się czwartym miejscem w punktacji łącznej i zaledwie srebrnymi medalami zdobytymi w parach dziewcząt przez Karolinę Dostatnią i Zofię Hauke.

Wspaniałym akcentem mistrzostw było zorganizowanie transmisji na BBO przez nieocenioną Elę Wojciechowską. Było coś wspaniałego obserwować, jak w momencie zakończenia segmentu transmisji z Werony do oglądania naszych najmłodszych przylączyły się setki kibiców brydża z całego świata. A najmłodszymi uczestnikami tegorocznych mistrzostw byli 11 letni Michał Dubec ze Skwierzyny i 9-letni (!) inny Michał – Sadowski z Wołomina. Nic dziwnego, że spektatorzy z innych krajów z uznaniem stwierdzali – teraz rozumiemy, skąd się biorą sukcesy polskiego brydża młodzieżowego.

Transmisja na BBO dotyczyła turnieju teamów. Siedziałem przy pierwszym stole, obserwując walkę o zwycięstwo. I tu dostrzegłem zawodniczkę, która przez cały czas mojej obserwacji, a były to 4 mecze, nie popełniła **ani jednego błędu!** Ta zawodniczka to Natalia Sakowska (Romek – zapisuj to nazwisko do notesu!) z Warszawy. Oprócz gry bezbłędnej Natalia wykazywała niezwykłą wprost dojrzałość i czucie karty. cd. na str. 36 ►



VI MP Młodzików

Tegoroczne Mistrzostwa Polski Młodzików odbyły się, jak zawsze, w Szamotulach, w dniach 12–14 maja. Jak zawsze głównym organizatorem był Jan Grygier. Jak zawsze impreza była zorganizowana perfekcyjnie w hali sportowej *Wacław*. Jak zawsze zwycięzcy otrzymali w nagrodę rowery i wiele innych cennych upominków.

Zwycięzcami dwusesyjnego turnieju par zostali Igor Łosiewicz i Łukasz Witkowski, z imponującym wynikiem z dwóch sesji 71,7%, a ich koledzy z klubu **Zięba Rekontra ZS 4 Wołomin**, Paweł Dąbkowski i Andrzej Terszak, uplasowali się na 3. miejscu. Do pełni szczęścia zabrakło medalu w tenisach, gdzie wymieniona czwórka zajęła najgorsze, bo czwarte miejsce. Zwycięzcy zanotowali aż 17 wyników powyżej 80% na 40 granych rozdaniach. Oto jedno z takich rozdaniach – dość skromne w zapisie. Igor z Łukaszem utrzymali się z rękami **WE** w częściówce pikowej i udało im się wziąć aż 9 lew za 140, co dało wynik 91,8%.

Obie przed partią, dealer W

♠ 8 6 5	♥ AK 9 8	♦ 7 5 4	♣ 9 6 2
♠ KD W 9 2	♥ W	♦ AD 8	♣ D 5 4 3
♠ A 10 7 4	♥ 10 4	♦ W 9 6 3	♣ W 10 8

W turnieju teamów zwyciężyły wychowanki niezjącego niestety już Henia Gagatka: Ania Pelszyńska – Małgorzata Łuczak oraz Magda Samoszuk – Dagmara Sobczak z sekcji **BUKS** Bytom, prowadzonej obecnie przez Jerzego Maturę przy wsparciu Haliny Kalety.

Dla Ani był to już trzeci z rzędu medal w teamach. W tym roku zresztą dziewczęta zdominowały podium w tej konkurencji, bo na 12 medali zdobyły aż 8. Jeśli do tego doda się drugie miejsce w turnieju otwartym pary Agnieszka Szczypczyk – Justyna Zmuda, to może w przyszłej chwale polskiego brydża znajdzie się w więcej akcentów damskich.

W rozdaniu poniżej można było wykazać się w sztuce wistowania.

Obie po partii, rozdawał S.

♠ D 8 7	♥ D 8 5	♦ AD	♣ A 10 9 8 5
♠ A W 6 5	♥ 10 9 3 2	♦ 10 8	♣ 7 3 2
♠ K 10 9 4	♥ AK 7 4	♦ 7 6 3 2	♣ 6

Licytowano:

W	N	E	S
—	—	—	pas
1 ♣	pas	2 ♦	ktr. (?)
2 BA	pas	3 BA	pas...

Zwraca uwagę wywoławcza kontra z ręką **S** w sytuacji, kiedy wiadomo było, iż przeciwnik jest zdecydowanie silniejszy. Jednak ta akcja spełniła pożyteczną rolę dla wskazania wistu na ostateczny kontrakt. Rozdanie to ma bogatą historię. Najpierw opiszę wydarzenia przy stole, gdzie byłem obserwatorem. Zawodniczka **N** wymaszerowała ♥2, co wprowadziło w błąd jej partnerkę, która zapamiętała, że wist małą kartą wykonuje się spod figury. Przeto z szybkością błyskawicy zagrała drugą figurę kier. **N** nie przebudziła się z letargu i dołożyła ♥3. Czy oczywiste dołożenie ♥10 naprowadziłoby **S** na zmianę ataku na pikowy? Na to pytanie nie będzie odpowiedzi. Zagranie trzeci raz w kiera skończyło się 11 lewami.

Na innym stole potrzebna była interwencja sędziego. Licytowano:

W	N	E	S
—	—	—	pas
1 ♣	pas	1 ♦	ktr.
1 ♠ (?)	pas	2 ♣	pas
2 ♦	pas	2 BA (?)	pas
3 BA	pas	Pas	pas

¹ system zielony; ♦ – naturalne, pozytywne

Wistujący **S** rozpoczął obronę od zagrania ♥A. **N** dołożył zachęcającą ♥2 (lenistwo czy bezmyślność?), więc **S** kontynuował kierami i także wzięto 11 lew. Po zakończonym rozdaniu strona **NS** zareklamowała odzywkę 1♠, która nie była alertowana. Pomijając dalsze wydarzenia, przypominam, że należało wezwać sędziego po wykryciu dziadka, jeśli widok jego wskazywał na niezbornosć licytacji z jego wyglądem. Para **WE** nie miała karty konwencyjnej, więc sędzia stwierdził zaistnienie wykroczenia i drużyna reprezen-



Medaliści turnieju par w komplecie, pierwszy z prawej przedstawiciel władz miejskich Szamotul Stefan Maćkowiak.

towana przez stronę **WE** miała obliczony wynik meczu do wyniku 3BA bez dwóch, za 200 dla **NS**. Równocześnie sędzia nie stwierdził związku pomiędzy wykroczeniem strony **WE** a osiągniętym rezultatem przez stronę **NS**. Ta bowiem miała wszystko w swoich rękach i wystarczyła elementarna technika wistowa (do ♥A należało dołożyć ♥10), by obłożyć 3BA bez dwóch. Teamowi reprezentowanemu przez stronę **NS** policzono wynik meczu do wartości 660, za wygraną 3BA z dwiema nadróbkami.

W uroczystości zakończenia zawodów wziął udział przedstawiciel władz miejskich Stefan Maćkowiak, który zastąpił nieobecnego burmistrza, zajętego innymi ważnymi obowiązkami. Doroczną nagrodę dla najbardziej zaangażowanego szkoleniowca przyznano Zbigniewowi Smółce, który był obecny piąty raz z rzędu, przywoząc liczną grupę swoich wychowanków z dalekiego Wołynia (okolice Radzyna Podlaskiego). Jako ciekawostkę warto podać, że ekipa ze wsi Wołyń (tak, tak! to bodaj jedyna w Polsce wiejska drużyna) załapała się na drugim stopniu podium, gdyby przyznawano medale za liczebność ekip klubowych. Oczywiście, za *Jokerem* Oświęcim, który w tej konkurencji – konkurencji po prostu nie ma. ♦



Zwycięzcy TP odbierają nagrody rzeczowe. Igor Łosiewicz wołał zamiast roweru nagrywarke.



Marty Bergen

Kto pierwszy, ten lepszy!

Po bloku nie ma bloku!

Po zaporowym otwarciu przeciwnika licytacja z przeskokiem oznacza siłę, a nie słabość.

W	N	E	S
—	—	2♥	?
♠AKW865	♥85	♦AW	♣KW4

Licytujemy 3♠, inwitując dograną. Jesteśmy zbyt silni na 2♠.

♠ADW9854	♥K5	♦ADW	♣5
----------	-----	------	----

4♠. Z tak silną ręką nie obawiamy się przesądzić końcówki. Od czasu do czasu, ku naszej radości, partner podaży ku górze premiowej.

♠KW109543	♥3	♦965	♣82
-----------	----	------	-----

Pas. Smutne, ale prawdziwe. Jakakolwiek inna zapowiedź obiecywałaby znacznie więcej punktów.

Na marginesie: Skok na pozycji wygasającej również przyrzeka siłę (tyle że odrobinę mniejszą).

Nowy kolor forsuje

Zgłoszenie nowego koloru po wejściu partnera kolorem po zaporowym otwarciu przeciwnika jest forsujące.

Aby wejść do licytacji na wysokości dwóch lub trzech, partner musi mieć przy-

najmniej siłę pierwszoręcznego otwarcia. Jeśli my także dysponujemy przyzwoitą ręką, końcówka, a może nawet gra premiowa stoi przed nami otworem. W tej sytuacji chcemy mieć możliwość swobodnego zbadania naszych szans, bez obawy że partner spasuje.

W	N	E	S
2♦ ¹	2♠	pas	?

¹ słabe dwa na karach

♠D7	♥AD43	♦82	♣AK842
-----	-------	-----	--------

3♣. Jak na razie nie mamy błędnego pojęcia, dokąd (i jak wysoko) zmierzamy. Tym bardziej pożądana jest więc odzywka ekonomiczna i forsująca zarazem.

♠W103	♥82	♦76	♣AD9754
-------	-----	-----	---------

3♠. Fit pikowy ma w tym rozdaniu zasadnicze znaczenie. O treflach możecie zapomnieć.

♠85	♥D3	♦AW5	♣KW8754
-----	-----	------	---------

2BA. Mamy siłę inwitu do dogranej i zatrzymanie karowe. Niech o końcówce zdecyduje partner.

♠8	♥KD10973	♦W742	♣93
----	----------	-------	-----

Z przykrością **pasujemy**. Forsującą odpowiedź 3♥ zainicjowałaby ciąg zdarzeń, nad którymi z tak słabą ręką nie byłoby w stanie zapanować.

Wybierz starszy!

Po otwarciu przeciwnika 3♣ lub 3♦ zgłoszenie koloru otwarcia wskazuje układ co najmniej 5-5 w kolorach starszych.

Zważywszy, że zmuszamy partnera do licytowania na wysokości czterech, należy stosować tę konwencję (znaną jako *kolor na kolor Michaelsa*) z rozważą.

W	N	E	S
—	—	3♣	?

♠AK1043	♥AKW62	♦W8	♣3
---------	--------	-----	----

4♣ – typowa ręką na tę silną odzywkę.

♠AW1097	♥AW1098	♦854	♣
---------	---------	------	---

Ponownie 4♣. Choć 10 PC to teoretycznie trochę za mało, znakomite karty środkowe i renons treflowy w pełni usprawiedliwiają taką decyzję.

♠D7643	♥W8532	♦A	♣KD
--------	--------	----	-----

Pas. Pomimo że karta ta jest silniejsza honorowo od poprzedniej, kolory starsze pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Ręce z przewagą honorów w kolorach krótkich powinny podlegać przewartościowaniu ujemnemu.

♠KD1084	♥A98743	♦9	♣8
---------	---------	----	----

4♣. Układów 6-5 nie spotyka się codziennie.

Wytrop szansę! – od. ze str. 37

wziętki (wygrasz wówczas kontrakt z nadróbką). Jeżeli zaś okaże się, iż zarówno kara, jak i trefle były rozłożone 4-1, Twoją jedyną szansą pozostanie równy podział kierów. **Zagraj wówczas z obu rąk błotki kierowe, nie ściągaj jednak wcześniej ♥A ani ♥K**, figury te będą Ci bowiem później potrzebne jako dojścia do odpowiednich rąk. Którykolwiek z broniących weźmie lewą kierową, będzie mógł co najwyżej ściągnąć dwie wziętki w kolorze młodszym (chyba że jeden z przeciwników posiadał i cztery trefle, i cztery kara, jest to jednak bardzo mało prawdopodobne) – tym samym wyrobi Ci jednak nadróbkę. Obrońcy powtórzą więc na pewno pikiem. **Zabij tę lewą**

♠A w ręce i odegraj ♥K, ♥A oraz kierową fortę – Twoją dziewiątą wziętkę.

Zauważ, że w rozdaniu tym zawiodły Cię dwie większe szanse – karowa i treflowa (obie 68-procentowe), spełniła się natomiast wyraźnie od nich mniejsza nadzieja kierowa (36%).

4. Rzecz jasna, wolałbyś tu rozgrywać 5♣, a nawet 6♣. Grając 3BA, masz bowiem tylko siedem pewnych lew: dwie pikowe, kierową, trzy karowe oraz treflową. A dwie pozostałe musisz sobie wyrobić bez straty tempa – już na początku rozgrywki stracisz bowiem swoje jedyne zatrzymanie w kierach. I tym razem masz dwie szanse na sukces – czy je widzisz? Oto pełny rozkład kart:

♠ AK		♠ 98764
♥ 62		♥ 10543
♦ K109		♦ W5
♣ ADW843		♣ K9
♠ D5		♠ W1032
♥ KD W97		♥ A8
♦ 87632		♦ AD4
♣ 6		♣ 10752

Jeżeli po prostu zaimpasujesz ♣K, zostaniesz obłożony, oprócz lewy treflowej obrońcy zdejmą bowiem cztery kiery. Do sukcesu doprowadzi Cię natomiast **ściągnięcie ♠AK**. Od broniącego z lewej spadnie wówczas pierwotnie druga ♠D i obecne w Twojej ręce ♠W10 staną się lewami ósmą i dziewiątą. Wprawdzie szansa na zastanie singlowej bądź drugiej ♠D w ręce kogoś z obrońców nie jest duża (około 10%), nic Cię też jednak ona nie kosztuje. Dopiero **gdy ♠D nie spadnie, zaimpasujesz ♣K**, czyli wykorzystasz swoją szansę podstawową.

www.pzbs.pl
Internetowa Szkoła Brydża



Ryszard Kielczewski

Finałowe zmagania juniorów młodszych

Czwarte – ostatnie kryterium eliminacyjne do mistrzostw świata w Piesztanach odbyło się w Pniewach w dniach bezpośrednio poprzedzających mistrzostwa Polski młodzieży szkolnej. Na starcie stanęły duety, które miały najlepsze wyniki w trzech poprzednich kryteriach, oraz powołane przez selekcjonera pary. Łącznie było ich 16.

Od początku do końca w zawodach prowadziła para BeBe – Andrzej Bernatowicz i Jan Betley. Momentami ich przewaga nad drugą parą dochodziła do 6 procent. Ostatecznie na premiowanych wyjeździe na koszt PZBS miejscach uplasowali się: Andrzej Bernatowicz – Jan Betley, Damian Barcewicz i Marek Jarosz, Piotr Jassem i Michał Stefanów, Asia Krawczyk i Artur Wasiak oraz Mateusz Magdoń i Piotr Tuczyński.

W zawodach uczestniczyły dwie pary, których wiek nie przekraczał 16 lat na zawodnika, a nawet jeden z tych graczy będzie jeszcze przez dwa lata młodzikami. I obie pary w początkowej fazie plasowały się na przyzwoitych miejscach. Oto, jak znakomicie walczyli najmłodszy – Arek Majcher z Maćkiem Dąbrowskim przeciwko Asi Krawczyk i Arturowi Wasiakowi:

Strona WE po partii, rozdawał N.

♠ 8 5 4	♥ K 4 2	♦ 8 6	♣ A D 5 4 2
♠ W 6 3	♥ A W 10 6 3	♦ K D W 3	♣ 3
♠ —	♥ 9 8 7	♦ A 10 7 4 2	♣ K W 9 8 7
♠ A K D 10 9 7 2	♥ D 5	♦ 9 5	♣ 10 6

W	N	E	S
—	1 ♥	pas	1 ♠
2 ♣ (?)	ltr. ¹	3 ♣	4 ♠
pas	pas	5 ♣ (!)	5 ♠ (!)
pas	pas	pas	pas

¹ trzy piki

Nie należy polecać wejść takich jak 2♣ Maćka Dąbrowskiego, ale młodość ma swoje prawa, a w tym rozdaniu omal nie przyniosło to dużego sukcesu stronie WE. Zapowiedź 5♣ Arka Majchera to głos z nieba. Proszę zwrócić uwagę, że 5♣ jest w tym układzie tylko bez jednej po oczywistym wiście w ♦K. Strona NS nie ma jak odebrać 3 kierów i kara przed wyrobieniem kar, bo do S nie ma dojścia. Jednak Artur miał też telefon z nieba i zapowiedział 5♠.

Druga para żrebaków, Michał Kania – Wojtek Racz, miała swoją dobrą passę

w turnieju, plasując się już w połowie stawki. W tej fazie mieli swoje chyba najbardziej udane rozdanie w turnieju:

Obie po partii, rozdawał W.

♠ 9 7 4	♥ W 10 9 5	♦ 10 7	♣ 7 6 5 4
♠ A K D 6	♥ A	♦ A D W 9 3 2	♣ K D
♠ W 2	♥ K 6 3 2	♦ K	♣ A W 10 9 3 2
♠ 10 8 5 3	♥ D 8 7 4	♦ 8 6 5 4	♣ 8

W	N	E	S
pas	1 ♣	pas (?)	1 ♦
pas	2 ♦	3 ♣	pas
pas	3 ♦	pas	4 ♣
pas	4 ♦	pas	5 ♦
pas	6 ♦	ltr. (?)	pas
pas	pas		

Wojtek przegapił możliwość zastosowania Blackwooda po 4♣ (też diablo rewolwery *cue-bid*), a potem zagolił w ciemno szlemika. Kontra E była świadectwem albo lekceważenia wyglądających mikro przeciwników, albo świadectwem frustracji z kiepskiego wyniku w turnieju. W każdym razie skłoniła rozgrywającego Michała Kanię do zagrania kar górą i 1540 pojawiło się jako król zapisów na NS.

Najchytrzejszym zagranem popisał się Grzesiek Sikorski, grając przeciwko Mateuszowi Magdoniowi. Mateusz rozgrywał kontrakt 3BA z pozycji S. Angelika eFeL wyszła w ♥5. Całe rozdanie:

Strona WE po partii, rozdawał E.

♠ K W 4 2	♥ A 8 6 5 4	♦ 10 8	♣ W 7
♠ A 6 3	♥ D 7	♦ A W 6 3 2	♣ 8 3 2
♠ 9 8 7 5	♥ W 3 2	♦ K 9 5	♣ D 9 6
♠ D 10	♥ K 10 9	♦ D 7 4	♣ A K 10 5 4

Mateusz pobrał podłożonego ♥W królem i zagrał karo do waleta. Grzesiek zabił natychmiast królem i wybrał nie posłuszny odwrót w kiery, co zmusiłoby rozgrywającego do wzięcia 9 lew z tendencją do dziesiątej, nie odwrócił w piki, co nieuchronnie kładło kontrakt, tylko zagrał w... ♣D! Prostoduszny MaMa natychmiast polknął haczyk i pociągnął do końca kara, a potem wykonał pewny im-



Artur Wasiak i Asia Krawczyk uplasowali się tuż poza podium, wywalczyli jednak awans do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Piesztanach.

pas waleta trefli. Tu spotkała go boleść niezwykła, bo Angelika wzięła waletem i zdjęła jeszcze 3 kiery. Dla równowagi Grzeskowi udało się również najgorsze zagranie zawodów, ale na nie spuszczę zasłonę miłosierdzia. ♦

XX Jubileuszowe MP Młodzieży Szkolnej

– cd. ze str. 33

Oto rozdanie, które potwierdza te cechy:

Obie przed, rozdawał W.

♠ 7 6 2	♥ 9 6 3	♦ K W 9 4	♣ W 5 4
♠ A K 8	♥ 7	♦ D 10 7 3 2	♣ A K D 10
♠ D W 9	♥ K W 8 4 2	♦ A 8 5	♣ 7 3
♠ 10 5 4 3	♥ A D 10 5	♦ 6	♣ 9 8 6 2

W	N	E	S
pas	1 ♣	1 ♥	pas
2 ♥ (!)	3 ♦	pas	3 BA (!)
pas...			

¹ Zdecydowanie lepszą odżywką, mimo braku czterech pików, jest kontra (500)

W rozgrywce Natalia pobrała pierwszą lewą kierową, bijąc podłożonego króla asem, i zagrała trzy razy piki. Odwrót w kiery zabiła damą, nie bawiąc się w impasy, i skasowała swoje 9 lew. W wielu innych rozdaniach zagrania Natalii budziły moje uznanie i prognozuję jej szybki marsz w kierunku reprezentacji kobiet. ♦



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Spróbuj wytropić szansę na wygranie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecz, obie strony przed partią). Na koniec sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

dziadek

♠ 7 4
♥ A D 4
♦ K 9 6 5 2
♣ 8 7 3

N		
W	E	
	S	

Ty

♠ A D 3
♥ K 7 6
♦ D 8 4
♣ K D W 10

W	N	E	Ty
—	—	1♠	1BA
pas	3BA	pas...	

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♠8.

2.

dziadek

♠ A D 3
♥ 7 4 2
♦ 8 6 5 4 3
♣ A 9

N		
W	E	
	S	

Ty

♠ K W 10 8 6 4
♥ A 6 5
♦ A D
♣ 7 2

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist: ♥D.

3.

dziadek

♠ 6
♥ A 8 7 2
♦ A K 6 4 3
♣ 5 4 3

N		
W	E	
	S	

Ty

♠ A D
♥ K 4 3
♦ 9 5 2
♣ A K 8 6 4

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♠7.

4.

dziadek

♠ A K
♥ 6 2
♦ K 10 9
♣ A D W 8 4 3

N		
W	E	
	S	

Ty

♠ W 10 3 2
♥ A 8
♦ A D 4
♣ 10 7 5 2

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♥K.

Rozwiązania

1. Masz tylko pięć lew: dwie pikowe i trzy kierowe, a z licytacji wynika, że gracz **E** posiada co najmniej pięć pików oraz oba asy w kolorach młodszych. Wniosek stąd, że brakujące wziętki musisz sobie wyrobić ze stratą tylko jednego tempa. Gra przez trefle jest zatem zbyt wolna – przyniesie Ci ona jedynie trzy lewy w tym kolorze, więc do zwycięstwa zabraknie Ci jednej wziętki. Pozostaje zagrać w kara, ale koniecznie ze stołu, aby obrońca **E** nie mógł wskoczyć asem bez straty lewy (lew). Wystarczy, że kara są rozłożone 3–2, a na pewno zrobisz swoje. Oto wszystkie cztery ręce:

♠ 8 6 5 ♥ W 10 9 3 ♦ 7 3 ♣ 9 5 4 2	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>	N			W	E			S		♠ K W 10 9 2 ♥ 8 5 2 ♦ A W 10 ♣ A 6
N											
W	E										
	S										
	♠ A D 3 ♥ K 7 6 ♦ D 8 4 ♣ K D W 10										

Po wzięciu pika wejdź na stół ♥D i zagraj stamtąd blotkę karową. Gdy **E** wskoczy ♦A, to po zabiciu jego pikowej kontynuacji będziesz już miał dziewięć lew: cztery karowe, trzy kierowe i dwie pikowe. A jeżeli prawy obrońca pierwszą rundę kar przepuści, **zdobędziesz wziętkę damą w ręce, a następnie zagrasz w trefle**, oddając lewę na asa. I w tym wypadku skończysz z pewnymi dziewięcioma lewami, weźmiesz bowiem dwa piki, trzy kiery, karo oraz trzy trefle.

2. Masz cztery przegrywające i dwie szanse na sukces: impas karowy albo wyrobienie karowej forty przebitkami. Ta druga doprowadzi Cię do celu w 84% przypadków (podział kar nie gorszy niż 4–2), czyli wyraźnie częściej aniżeli udany impas króla karo (50%). Przypuśćmy, że całe rozdanie prezentuje się tak:

♠ 9 7 5 ♥ D W 10 9 ♦ K 2 ♣ W 10 8 3	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>	N			W	E			S		♠ 2 ♥ K 8 3 ♦ W 10 9 7 ♣ K D 6 5 4
N											
W	E										
	S										
	♠ K W 10 8 6 4 ♥ A 6 5 ♦ A D ♣ 7 2										

Zabij ♥D asem, ściągnij jeden honor pikowy z ręki (gdy okaże się, iż atuty są rozłożone 4–0, będziesz musiał zmienić swój pierwotny plan i **zaimpasować ♦K**) – i kiedy obaj obrońcy dodadzą po pik do koloru, **zagraj ♦A i ♦D (!)**. Załóżmy, że broniący zabiją ♦D królem, ściągną dwie lewy kierowe i będą kontynuować treflem. **Pobij go ♠A na stole, przebij w ręce karo wysokim atutem, wejdź do dziadka ♠D, przebij w ręce – znów wysokim pikiem – kolejne karo**, fortując w ten sposób ostatnią kartę tego koloru na stole. A następnie **wejdź tam ♠A**, odbierając przy tym obrońcy **W** jego ostatni atut, **i na dobre karo pozabądź się z ręki przegrywającego trefla**.

Zauważ, iż gdybyś użył jednego z pikowych dojsć do dziadka, aby wykonać impas karowy, a manewr ten nie udałby się, to zostałbyś obłożony nawet w wypadku kar rozłożonych 3–3. Po wzięciu lewy na ♦K broniący ściągnęliby bowiem dwa kiery, a następnie wyszliby w trefla, wytrącając Ci ważne dojsćie do stołu. Przy karach zablokowanych singlowym asem w ręce i tylko jednym jeszcze dojsćiu do dziadka nie byłbyś w stanie w żaden sposób wyrobić sobie dodatkowej wziętki.

3. Masz osiem pewnych lew, po dwie w każdym kolorze, i jedno jeszcze tylko zatrzymanie w pikach, wolno Ci więc stracić jedynie jedno tempo. A dziewięć wziętek możesz sobie wyrobić aż na trzy sposoby: w treflach (gdy dzielą się one 3–2), w karach (też przy podziale tego koloru 3–2) bądź w kierach (gdy są one rozłożone 3–3). Powinieneś zatem wykorzystać wszystkie trzy szanse. Oto pełny rozkład kart:

♠ K 10 8 7 2 ♥ W 9 5 ♦ 10 ♣ D 10 9 7	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>	N			W	E			S		♠ W 9 5 4 3 ♥ D 10 6 ♦ D W 8 7 ♣ W
N											
W	E										
	S										
	♠ A D ♥ K 4 3 ♦ 9 5 2 ♣ A K 8 6 4										

Weź pierwszą lewę ♠D, po czym ściągnij ♦A K oraz ♠A K. Jeżeli któryś z tych kolorów podzieli się 3–2, **oddaj w nim lewę przeciwnikom** i tym samym wyrób sobie dwie dodatkowe cd. na str. 35 ➤